

WYROK Z DNIA 26 STYCZNIA 2001 R.

IV KKN 578/00

Oczywistą zasadność kasacji wiązać należy przede wszystkim z oceną trafności uchybień, jakie, stosownie do obowiązku wynikającego z treści art. 526 § 1 k.p.k. oraz na podstawach wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k., zostały w skardze podane, a które – w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) – rozważane są przez sąd kasacyjny. Jeśli ocena co do zaistnienia przynajmniej jednego uchybienia (art. 436 w zw. z art. 518 k.p.k.), jako powodującego konieczność wzruszenia prawomocnego wyroku w nie mniejszym niż oznaczony w skardze zakresie zaskarżenia i zgodnie ze wskazanym w niej (na korzyść) kierunkiem, nie nasuwa żadnych wątpliwości i zastrzeżeń, których wyjaśnieniu służy przeprowadzenie w tej kwestii rozważań w toku kontrakdyktoryjnej rozprawy, to określony przepisem art. 535 § 3 k.p.k. warunek uwzględnienia kasacji w całości wobec jej oczywistej zasadności jest spełniony.

Przewodniczący: sędzia SN J. Musioł.

Sędziowie SN: D. Rysińska (sprawozdawca), J. Szewczyk.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2001 r. sprawy Jana B. – w trybie art. 535 § 3 k.p.k. – oskarżonego z art. 87 § 1 k.w., art. 94 § 1 k.w. w zw. z art. 45 ust. 1 pkt 1 i art. 87 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 8 marca 2000 r.

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K.

U Z A S A D N I E N I E

Po rozpoznaniu sprawy Jana B., przekazanej przez Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w K. w trybie art. 55a § 1 k.p.s.w., Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 8 marca 2000 r. uznał oskarżonego za winnego tego, że: „w dniu 10 listopada 1999 r. około godz. 12¹⁰ w miejscowości J., będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzonej zawartości 2,34 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem osobowym marki «Polonez», a nadto nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdami (prawa jazdy)” i kwalifikując ten czyn z art. 87 § 1 k.w., art. 94 § 1 k.w. w zw. z art. 45 ust. 1 pkt 1 i art. 87 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym – na podstawie art. 87 § 1 w zw. z art. 9 § 1 k.w. skazał oskarżonego na karę 10 dni aresztu. Na podstawie art. 87 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w kwocie 1 000 zł. Ponadto, na podstawie art. 87 § 3 k.w., orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, a na podstawie art. 29 § 3 k.w. nałożył nań obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów właściwemu Urzędowi Komunikacyjnemu.

Powyższy wyrok nie został zaskarżony przez żadną ze stron i uprawomocnił się.

Od tego prawomocnego wyroku kasację wniósł Prokurator Generalny. Zaskarżając wyrok na korzyść Jana B. w części dotyczącej orzeczenia kary grzywny oraz nałożenia na oskarżonego obowiązku zwrotu dokumen-

tu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych, skarżący zarzucił rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 87 § 1 w zw. z art. 9 § 1 k.w., polegające na orzeczeniu wobec oskarżonego sprzecznie z dyspozycją tych przepisów kary grzywny obok aresztu,
- art. 29 § 3 zd. 2 k.w. polegające na zobowiązaniu oskarżonego do zwrotu do Wydziału Komunikacji prawa jazdy, mimo że w dacie zdarzenia tego dokumentu nie miał.

Biorąc powyższe za podstawę, autor kasacji wnosił o uchylenie opisywanego wyroku w zaskarżonej części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście zasadna. Podniesione w niej zarzuty obrazy prawa materialnego są w pełni trafne i należało je w całości podzielić.

Wymierzając Janowi B. karę za wykroczenie kwalifikowane z art. 87 § 1 k.w. i art. 94 § 1 k.w., Sąd Rejonowy zastosował przepis art. 9 § 1 k.w., który w wypadku skazywania za czyn wypełniający znamiona wykroczeń określonych w dwóch przepisach ustawy nakazuje stosowanie przepisu surowszego. W niniejszej sprawie przepisem tym był niewątpliwie art. 87 § 1 k.w., gdyż jego sankcja przewiduje karę aresztu albo grzywny w oznaczonej minimalnej wysokości, podczas gdy w sankcji art. 94 § 1 k.w. znalazło się jedynie zagrożenie karą grzywny. Stosując przytaczany przepis art. 87 § 1 k.w., Sąd Rejonowy obraził jednak ten przepis, gdyż na jego podstawie wymierzył dwie kary, tj. karę aresztu i karę grzywny w sytuacji, gdy zagrożenie tymi karami – jak już wspomniano – zostało określone alternatywnie. Wobec tego, wymierzenie obu tych kar obok siebie, zamiast tylko jednej z nich, było w oczywisty sposób niedopuszczalne. Przyznając zatem skarżącemu rację, iż doszło do rażącego uchybienia wskazanej normy, na marginesie jedynie zauważyć należało w tym miejscu, iż nietrafne było po-

łożenie w skardze akcentu na niedopuszczalność wymierzenia tylko kary grzywny obok kary aresztu, na co zdaje się wskazywać zestawienie prezentowanego w części wstępnej kasacji zakresu zaskarżenia wyroku (co do grzywny) z treścią postawionego wniosku końcowego o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, innego uzasadnienia bowiem w złożonej skardze nie przedstawiono. Treść faktycznie postawionego zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego przesądza jednak zarówno ocenę co do rzeczywistego zakresu wniesionej skargi (co do kary), jak i ocenę oczywistej zasadności tegoż zarzutu, co wywiedziono powyżej.

Zgodzić się także należało z autorem kasacji, iż w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Rejonowy obraził również przepis art. 29 § 3 zd. 2 k.w., przewidujący nałożenie na osobę skazaną obowiązku zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu. Nałożenie tego obowiązku nie miało żadnej racji bytu, skoro z przyjętego zaskarżonym wyrokiem ustalenia, odpowiadającego kwalifikacji prawnej z art. 94 § 1 k.w., wynikało, że Jan B. w dacie zdarzenia nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, i nie miał dokumentu w postaci prawa jazdy.

Wskazane uchybienia miały charakter rażący, zaś naruszenie podanych przepisów prawa – istotny wpływ na treść opisywanych rozstrzygnięć zaskarżonego wyroku.

W związku z podzieleniem – wobec ich oczywistej zasadności – podniesionych w kasacji zarzutów obrazy prawa materialnego, Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek Prokuratora Generalnego o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze (art. 447 § 2 w zw. z art. 518 k.p.k.). Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy uznał za konieczne nie tylko uchylenie zaskarżonego wyroku, ale i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia, polegającego na „skasowaniu” kary grzywny, jak o to zdaje się wnioskować skarżący, nie jest możliwe, gdyż orzeczenie takie byłoby w

istocie rozstrzygnięciem reformatoryjnym, do którego sąd kasacyjny uprawniony jest jedynie w wyjątkowych, określonych przepisem art. 537 § 2 k.p.k., wypadkach, które nie dotyczą omawianej sytuacji. Sedno sprawy w omawianym zakresie nie sprowadza się do automatycznego uchylenia nie mającego podstaw prawnych orzeczenia, ani też do wydania któregoś z następczych orzeczeń, o których mowa w drugiej części przepisu art. 537 § 2 k.p.k. (orzeczenia umarzającego lub uniewinniającego), lecz w istocie do rozstrzygnięcia, która z kar, tj. kara aresztu, czy kara grzywny, powinna być oskarżonemu wymierzona. Skoro, nie bacząc na alternatywność sankcji przewidzianych w art. 87 § 1 k.w., sąd orzekający wymierzył obie przewidziane w nim kary, a treść wyroku nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, którą z tych kar wymierzył „niepotrzebnie”, to uchylenie przez Sąd Najwyższy jednej z nich przesądzałoby o zasadności wymierzenia drugiej. Do czynienia zaś takich ocen sąd kasacyjny nie jest uprawniony, gdyż kwestia wymiaru kary (doboru jej rodzaju) leży wyłącznie w gestii sądu pierwszej lub drugiej instancji. Temu właśnie celowi służy przekazanie sprawy w opisywanym zakresie do ponownego rozpoznania, czemu na przeszkodzie nie może stać podnoszony w kasacji fakt, iż po wykonaniu obu wymierzonych Janowi B. kar, na mocy zarządzenia Przewodniczącego Wydziału zwrócono oskarżonemu uiszczoną grzywnę (art. 529 i 538 § 1 k.p.k.).

Na koniec rozstrzygnąć należało, czy fakt, iż wprawdzie podzielono w całości zarówno podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty obrazy przepisu prawa materialnego, jak i zasadniczy jej wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, natomiast uznano ponadto za konieczne – szerzej niż o to wnioskowano w kasacji – wydanie orzeczenia następczego o skierowaniu sprawy do ponownego rozpoznania, pozwala na uznanie wniesionej kasacji za „oczywiście zasadną”, zaś rozstrzygnięcie o niej, jako spełniające wymóg „uwzględnienia w całości” w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. W

związku z powyższym, zdaniem Sądu Najwyższego stwierdzić należało, iż wniesiona kasacja nie traci przymiotu oczywistej zasadności przez sam fakt jedynie częściowego niepodzielenia przez sąd kasacyjny złożonego w niej wniosku, gdy podniesione w tej kasacji, istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, zarzuty zostały w całości uwzględnione, co spowodowało wzruszenie prawomocnego wyroku w granicach, w jakich skarżący się tego domagał. Oczywistą zasadność kasacji wiązać należy przede wszystkim z oceną trafności uchybień, jakie, stosownie do obowiązku wynikającego z treści art. 526 § 1 k.p.k. oraz na podstawach wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k., zostały w skardze podane, a które – w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) – rozważane są przez sąd kasacyjny. Jeśli ocena co do zaistnienia przynajmniej jednego uchybienia (art. 436 w zw. z art. 518 k.p.k.), jako powodującego konieczność wzruszenia prawomocnego wyroku w nie mniejszym niż oznaczony w skardze zakresie zaskarżenia i zgodnie ze wskazanym w niej (na korzyść) kierunkiem, nie nasuwa żadnych wątpliwości i zastrzeżeń, których wyjaśnieniu służy przeprowadzenie w tej kwestii rozważań w toku kontrakdyktoryjnej rozprawy, to określony przepisem art. 535 § 3 k.p.k. warunek uwzględnienia kasacji w całości wobec jej oczywistej zasadności jest spełniony. Rozstrzygnięcie, czy spełnienie tego warunku następuje również wówczas, gdy do wzruszenia prawomocnego wyroku dochodzi nie w wyniku podzielenia podanego w skardze uchybienia, lecz w wyniku zauważenia przez Sąd Najwyższy z urzędu takiego uchybienia, do którego kontroli jest zobowiązany niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 *in fine* k.p.k.), leży poza zakresem rozważań czynionych na użytek niniejszej sprawy. Nadmienić jedynie trzeba, iż wydaje się, że oczekiwany przez skarżącego skutek w postaci wzruszenia prawomocnego orzeczenia nie może być uznany w tej mierze za element decydujący, i to nie tyle z powodu trudności interpretacyjnych, wynikających z powiązania w art. 535 § 3 k.p.k. kwe-

stii uwzględnienia „w całości” wniesionej kasacji z jej „zasadnością”, ile z tej przyczyny, że każdorazowo rozważenia wymagało by, czy rozstrzygnięcie o zaistnieniu niedostrzeżonego przez strony uchybienia spełniałoby warunek „oczywistości”, niezbędnej do rozstrzygnięcia tej kwestii na posiedzeniu bez ich udziału.

W każdym jednak wypadku, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że „oczywista zasadność” wniesionej kasacji, powodująca jej „uwzględnienie w całości”, odnosi się do oceny uchybień skutkujących samym wzruszeniem orzeczenia, nie zaś do oceny prawidłowości jej wniosku końcowego. Nie ma zatem znaczenia, o wydanie jakiego orzeczenia następczego wniósł skarżący na wypadek uwzględnienia przez sąd kasacyjny zasadniczego wniosku skargi o uchylenie zaskarżonego wyroku. Zauważyć wszak należało, iż istotą orzeczenia kasacyjnego, w wypadku uznania wniesionej kasacji za zasadną, jest wzruszenie prawomocnego orzeczenia. Dopiero po „skasowaniu” (uchyleniu) wyroku możliwe jest podjęcie jednego z orzeczeń następczych (art. 537 § 2 k.p.k.), których znaczenie jest wtórne wobec zasadniczego rozstrzygnięcia kasacyjnego. Występujące w praktyce przyczyny, dla których rozstrzygnięcia następcze sądu kasacyjnego „rozmijają się” z prezentowanymi w skargach wnioskami końcowymi (których przytoczenie nie należy nawet do formalnych wymogów kasacji – por. art. 526 § 1 k.p.k.), są różne i nie sposób ich wszystkich wymienić. Dość choćby przypomnieć, iż w kasacjach wnoszonych przed wejściem w życie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. skarżący mogli się domagać wydania przez sąd kasacyjny reformatoryjnego orzeczenia następczego zgodnie z regulacjami art. 473a § 2 d.k.p.k., w obecnym zaś stanie prawnym wydanie takiego orzeczenia zostało ściśle ograniczone (art. 537 k.p.k.). Nie oznacza to, iżby wadliwa, z obecnego punktu widzenia, konstrukcja wniosku miała przesądzać o niemożności uwzględnienia kasacji „w całości” jako „oczywiście zasadnej” (na tym tle por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2000

r., II KKN 142/98, OSNKW 2001, z. 1-2, poz. 12). Za przeszkodę taką trudno więc również uznać skonstruowanie błędnego wniosku końcowego już na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawa. Sam charakter postępowania kasacyjnego, który oddaje specyfika wydawanych w jego toku orzeczeń, nakazuje – przy ocenie omawianej tu przesłanki stosowania art. 535 § 3 k.p.k. – położenie nacisku na analizę słuszności wniosku zasadniczego rozpatrywanej skargi w powiązaniu z oceną postawionych w niej zarzutów. Rzecz tylko w tym, by owe zasadnicze rozstrzygnięcie kasacyjne w całości obejmowało (uwzględniało) wniesiony środek w jego granicach, tj., by w całości (a nie tylko w części) dotyczyło oznaczonego w nim zakresu zaskarżenia oraz aby było zgodne z jego (oznaczonym na korzyść) kierunkiem.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy uznał, iż w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki uwzględnienia kasacji w całości wobec jej oczywistej zasadności, gdyż w granicach wniesionej skargi zaistniała konieczność wzruszenia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w następstwie uznania, iż podniesione w kasacji zarzuty są w pełni trafne, a wskazane w niej uchybienia zaskarżonego wyroku mają jednoznaczny charakter.